

opusdei.org

Nic dziwnego, że duchowi synowie napisali na jego grobie tylko jedno słowo: Ojciec

Jewgienij Pazukin,
korespondent radiowy, Radio
Wolność i Deutsche Welle, Rosja

08-01-2002

„Duch Święty wycisnął na Josemarii
Escrivie głębokie piętno synostwa
Bożego, widoczne w jego nauczaniu i
dziełach. Postrzeganie Boga jako

wrażliwego i kochającego Ojca
wyklucza wykorzystywanie Go w
celu zrealizowania naszych ambicji i
namiętności. Taka postawa
przyspiesza wypełnienie radosnej
obietnicy Ojca. Z niej wyrasta
zarówno nieskończony optymizm
Escrivy i duchowość Opus Dei. Z niej
wyrasta szczęście tego człowieka,
jego urok osobisty, jego
nieprzemijające poczucie humoru
(także w cierpieniu) i zdumiewająca
naturalność jego uczynków, wolność
od hipokryzji czy bigoterii. Dzięki tej
naturalności czytelnicy zachwycali
się jego szczęściem i wolnością.
Założyciel Opus Dei patrzył na ludzi z
głęboką miłością, która była darem
Boga. Patrzył na nich oczami ojca.
Stał się Ojcem wszystkich, którzy
poszukują świętości. Nic dziwnego,
że duchowi synowie napisali na jego
grobie tylko jedno słowo: Ojciec.”

*„Personalizm i uniwersalizm
szczęśliwego Escrivy”, przemówienie*

*z konferencji „Wielkość życia
codziennego”, Rzym, 8-11 stycznia
2002*

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/nic-dziwnego-ze-duchowi-synowie-napisali-na-jego-grobie-tylko-jedno-slowo-ojciec/> (26-03-2025)